



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04, 29-35-69
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41
TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

30.305/20/87

OPINIE O STOSUNKACH POLSKA - USA I WIZYCIE WICEPREZYDENTA GEORGA BUSHA W POLSCE

(Komunikat z badań/

Listopad 1987 r.

W październiku br. Centrum przeprowadziło sondaż pod hasłem "Świat wokół nas"¹ m.in. w celu określenia, jak nasze społeczeństwo ocenia obecny stan stosunków między Polską a Stanami Zjednoczonymi AP. Jakie oczekiwania wiąże z ich normalizacją, a także jakimi uczuciami darzy USA i prezydenta R. Reagana. Interesowały nas również odczucia towarzyszące wizycie G. Busha i przewidywania dotyczące jej wpływu na sytuację Polski oraz opinie o telewizyjnym wystąpieniu wiceprezydenta.

Wyniki badania pozwalają mówić o pewnych symptomach poprawy stosunku Polaków do USA. Zmniejszył się odsetek wskazań na ten kraj jako zagrażający Polsce - w sierpniu '85² wynosił on 35%, w kwietniu '87³ - 23%, w październiku '87 - 14%. USA zyskały też znaczną sympatię naszego społeczeństwa. Wśród państw cieszących się największą sympatią zajmują one trzecie miejsce /pierwsze Japonia, drugie ZSRR/⁴. Przejawem sympatii wobec tego kraju jest również chęć zamieszkania w nim na stałe. Deklarujący gotowość osiedlenia się w którymś z krajów wymienionych na liście /29,5% badanej populacji/ najchętniej wyjechaliby na stałe do USA /29% wskazań/, następnie do RFN i Francji /po 13%/.

Sympatie do USA są niezależne od stosunku do prezydenta R. Reagana. Wśród przywódców politycznych świata, w odniesieniu do których prowadziliśmy pomiar sympatii, wydaje się on postacią najbardziej kontrowersyjną, wywołującą największe rozbieżności w ocenach badanych. Dość liczna /26,4%/ jest wprawdzie grupa jego sympatyków, ale jednocześnie brak sympatii deklaruje 43,2% badanych. Większą sympatią cieszą się: Jan Paweł II /ma 95,6% sympatyków i 1% niechętnych/, Michaił Gorbaczow /odpowiednio 76,2 i 6,3%/, Wojciech Jaruzelski /64 i 12%/ i Fidel Castro /29,8 i 13,6%/. Większy niż wobec R. Reagana odsetek deklarujących niechętny stosunek odnotowaliśmy jedynie w przypadku Augusto Pinocheta /47,5%/ i Ajatollaha Chomeiniego /46,8%/⁵.

¹ Badanie przeprowadzono na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie dorosłej ludności Polski /N=1498/.

² "Jubileusz ONZ - konsultacje" - ogólnopolska próba dorosłej ludności, sierpień '85 /N=1451/.

³ "Aktualne problemy /6/" - ogólnopolska próba dorosłej ludności, kwiecień '87, /N=1491/.

⁴ Badani określali swoje uczucia wobec 18 państw na skali termometru od -50 do +50 stopni. Szczegółowe dane w części I aneksu.

⁵ Patrz część II aneksu.

Opinie o obecnym stanie stosunków polsko-amerykańskich są zróżnicowane. Badani najczęściej /57%/ określali je jako "ani dobre, ani złe". O tym, że są dobre, było przekonanych 21%, równie liczna grupa uznała je za złe. Warto podkreślić, że znacznie korzystniej oceniano nie tylko stosunki Polski ze Związkiem Radzieckim, ale również z RFN /tab. 1/.

Tabela 1

w procentach

Ocena stosunków	Oceniający stosunki między Polską a:		
	USA	RFN	ZSRR
Dobre	20,9	26,0	75,3
Ani dobre, ani złe	56,9	59,3	19,4
Złe	21,2	12,9	3,8
Trudno powiedzieć	0,7	1,1	0,5

Winą za zbyt powolną normalizację stosunków polsko-amerykańskich obarczano najczęściej obie strony /45,7%/ bądź USA /37,8%/, stosunkowo rzadko /12,9%/ Polskę /2,7% badanych nie ma w tej sprawie wyrobionego zdania/.

Stosunki polsko-amerykańskie częściej były uznawane za dobre przez: badanych w wieku do 24 lat, osoby z wykształceniem podstawowym, pracowników /również niewykwalfikowanych/ handlu i usług, mieszkańców miast /do 5 tys. ludności/. Jako złe oceniali je najczęściej członkowie PZPR. Większy krytycyzm cechował również respondentów z wyższym wykształceniem, przedstawicieli inteligencji, pracowników umysłowych, osoby w wieku 35-44 lat, a także mieszkańców miast powyżej 500 tys. ludności. Można jednak mówić o pewnym sceptycyzmie tych grup badanych - częściej niż inni negatywnie oceniali stosunki Polski zarówno z RFN, jak i z ZSRR.

O tym, że winę za zbyt powolną normalizację stosunków z USA ponosi strona polska, częściej byli przekonani respondenci w wieku do 24 lat, przedstawiciele inteligencji nietechnicznej i młodzież ucząca się oraz mieszkańcy miast powyżej 500 tys. ludności.

Ważnym czynnikiem różnicującym opinie o stanie stosunków z USA były oceny obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju

oraz szans jej poprawy w okresie dwóch najbliższych lat. Badani wypowiadający się w tych kwestiach negatywnie częściej charakteryzowali stosunki z USA jako złe, a winą za taki stan rzeczy obarczali Polskę.

W odczuciu społecznym poprawa stosunków z USA wydaje się niezbędna, zwłaszcza w sferze gospodarczej. Świadczy o tym rozkład odpowiedzi na pytanie o to, z którymi krajami powinniśmy zacieśniać współpracę, aby poprawić naszą sytuację. Stany Zjednoczone wymieniło 77% badanych, co daje im drugą - po Japonii /86%/ lokatę /następne w kolejności były ZSRR i RFN - po 53% wskazań/.

Okazją do lepszego poznania oczekiwań społeczeństwa co do charakteru stosunków polsko-amerykańskich była również niedawna wizyta wiceprezydenta G. Busha w Polsce. Sama wizyta spotkała się z umiarkowanym zainteresowaniem badanych - 25,4% uważnie śledziło jej przebieg, blisko 40% nie interesowało się nią szczególnie, ale coś słyszało lub czytało na jej temat, a 35,6% w ogóle się nią nie interesowało i nic na ten temat nie wie⁶.

Jej znaczenie jednak - w ocenie badanych - jest bardzo duże, szczególnie w wymiarze ekonomicznym. Tych, którzy interesowali się przebiegiem wizyty G. Busha, prosiliśmy o wypowiedzi na temat oczekiwań związanych z nią przez władze Polski i USA. Nieliczna grupa /3,2%/ uznała, że była to wizyta bez większego znaczenia dla naszego kraju. W opinii respondentów władze polskie spodziewają się po niej przede wszystkim dalszej normalizacji i poprawy stosunków z USA /28% wskazań/, a w następnej kolejności - korzyści gospodarczych, takich jak: zwiększenie współpracy gospodarczej - 24,2%, pomoc finansowa, nowe kredyty - 15,4%, rozszerzenie kontaktów handlowych - 8,2%, pomoc gospodarcza - 7,8%, całkowite zniesienie restrykcji - 5,4%, prolongata w spłatach lub anulowanie części zadłużenia - 4,7%, ożywienie gospodarcze kraju - 4,7%, uprzywilejowanie w handlu - 2,7%. Znacznie rzadziej mówiono o oczekiwaniach w sferze politycznej, wskazując tu głównie na: uregulowanie stosunków politycznych i dyplomatycznych między naszymi

⁶ Zainteresowanie wizytą było duże przede wszystkim wśród osób z wyższym wykształceniem i należących do PZPR i stronnictw sojuszniczych. Umknęła ona uwadze badanych o niskim statusie wykształcenia, głównie robotników rolnych i niewykwalifikowanych pracowników usług, a także rolników.

krajami /13,4%/ , poprawę stosunku władz USA do Polski, nieingerowanie w nasze sprawy /2,2%/ , wzrost prestiżu Polski na arenie międzynarodowej - 1,2%.

Pytanie o to, czego oczekują władze Stanów Zjednoczonych po wizycie wiceprezydenta G. Busha w Polsce, okazało się dla respondentów znacznie trudniejsze. Blisko 1/3 nie miała w tej kwestii wyrobionej opinii. Zdaniem 10% była to wizyta czysto kurtuazyjna, z którą strona amerykańska nie wiąże żadnych oczekiwań. Pozostali wypowiedzieli się następująco:

- poprawy stosunków między Polską a USA - 14,3%
- uzyskania wpływu politycznego w Polsce, możliwości ingerowania w jej sprawy - 5,3%
- normalizacji stosunków politycznych i dyplomatycznych z Polską - 4,8%
- poprawy, rozszerzenia kontaktów gospodarczych - 4,1%
- korzyści gospodarczych - lokat kapitału, zdobycia rynku - 4,1%
- poprawy sytuacji politycznej w Polsce, wzrostu demokratyzacji - 3,5%
- wyegzekwowania spłaty zadłużenia - 3,2%
- poparcia Polonii dla G. Busha w wyborach prezydenckich, wizyta była elementem kampanii wyborczej G. Busha - 3,2%
- uzyskania poparcia Polonii dla polityki rządu - 2,9%
- poprawy sposobu gospodarowania i stanu polskiej gospodarki - 2,7%
- rozszerzenia wymiany handlowej - 2,4%.

Wizyta G. Busha, zdaniem badanych, może przynieść bardziej konkretne korzyści, głównie gospodarcze, stronie polskiej niż amerykańskiej. Opinie te są zbieżne z przekonaniem badanych co do wpływu tej wizyty na poprawę sytuacji naszego kraju: 46% uważa, że wpłynie ona korzystnie na pozycję Polski w świecie, tyle samo niemal /45%/ spodziewa się poprawy sytuacji gospodarczej; nieco rzadziej /33%/ oczekiwania takie dotyczą sytuacji politycznej w kraju /2,7% wskazuje na możliwość jej pogorszenia się/ - tabela 2.

Opinie na temat znaczenia wizyty G. Busha dla poprawy sytuacji w Polsce są w niewielkim stopniu zróżnicowane. Nieco częściej

Tabela 2

w procentach

Przedmiot oceny	Respondenci			
	oceniający wpływ wizyty Georga Busha jako:			nie mający zdania
	korzystny	bez zna- czenia	nieko- rzystny	
Pozycja Polski w świecie	45,8	19,7	0,7	33,3
Sytuacja Polski:				
- gospodarcza	45,4	20,6	0,2	33,4
- polityczna	32,9	30,2	2,7	33,6

o jej korzystnym wpływie są przekonane osoby mieszkające na wsi i mające wykształcenie podstawowe. Pogorszenia się sytuacji politycznej w kraju częściej obawiają się: członkowie PZPR., osoby z wyższym wykształceniem /głównie przedstawiciele inteligencji nie-technicznej/, technicy i wyspecjalizowani pracownicy umysłowi.

Ważnym czynnikiem różnicującym opinie o znaczeniu wizyty G. Busha były oceny obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju oraz szans jej poprawy w ciągu najbliższych dwu lat. Negatywnie wypowiadający się w tych kwestiach rządziej byli przekonani o korzystnym wpływie przyjazdu G. Busha na poprawę sytuacji Polski.

Interesowały nas również odczucia i oceny dotyczące wystąpienia wiceprezydenta G. Busha przed kamerami telewizji. Wysłuchało go jedynie 27,6% badanych. Blisko połowa /48,2%/ spośród nich oceniła je pozytywnie, 37,8% stwierdziło, że nie wywarło ono na nich większego wrażenia, a 16,5% wypowiedziało się krytycznie.

Respondenci zadowoleni z przemówienia G. Busha wskazywali głównie na:

- sympatię, przyjacielski stosunek do Polski i Polaków - 29,6% /"serdeczny stosunek do Polski", "zapewnienie o przyjaznym stosunku do Polski", "mówił o przyjaźni Amerykanów do nas", "przychylny, życzliwy stosunek do Polski i Polaków", "ciepłe uczucia wobec Polaków", "on mówił tak do serca Polaków, każdy znalazł coś miłego"/;

- zapowiedź poprawy stosunków polsko-amerykańskich, współpracy gospodarczej i w innych dziedzinach życia - 19% /"podobala mi się

zapowiedź poprawy stosunków zarówno politycznych, jak i gospodarczych", "możliwość nawiązania większej współpracy Polski i USA - wymiana myśli naukowo-technicznej", "jego wypowiedzi, gdy zachwalał, że będzie współpraca z Polską taka jak dawniej, że chce pomocy dla Polski", "całe mi się podobało, zwłaszcza że Amerykanie chcą współpracować z Polakami", "podało mi się to, że należy spodziewać się zbliżenia gospodarczego między USA a Polską"/;

- otwartość i szczerłość, odwaga, z jaką mówił o sytuacji w Polsce - 17,4% /"nie kadził, a mówił szczerze", "że mówił otwarcie, to co myśli, nie bał się, że się narazi u nas", "przypomnienie o istniejących krzywdach społecznych w Polsce", "odwaga, z jaką mówił o naszych sprawach - to się nie podobało władzy, ale mnie tak", "otwarte przedstawienie własnych poglądów", "nie kamuflował stosunku rządu USA do sytuacji w Polsce"/;

- sposób przemawiania, komunikatywność i prostota wypowiedzi - 10,3% /"sposób mówienia, otwarta i szczerza wypowiedź na określony temat, posługiwał się językiem komunikatywnym, zrozumiałym dla wszystkich", "było zrozumiałe, krótkie", "doskonały, dyplomatyczny język", "sposób przemawiania - było ładnie ułożone", "mówił w sposób prosty, bez wielkiej polityki"/;

- deklaracje udzielenia Polsce pomocy - 6,2% /"powiedział, że Polsce w jakiś sposób przyjdą z pomocą, że będą chcieli pomóc", "podało mi się zapewnienie, że Stany Zjednoczone będą Polsce pomagać i że możemy liczyć na ich pomoc", "serdeczne podejście do spraw Polski i chęć pomocy", "wyrażenie chęci pomocy Polsce"/;

- nawiązywanie do tradycji przyjaźni polsko-amerykańskiej, roli Polonii w USA - 4,7% /"mówił o tradycyjnej przyjaźni między narodami PRL i USA", "to, że zapewniał, że narody nasze zawsze łączyła przyjaźń", "to, że prezydent mówił o wielkiej przyjaźni narodu amerykańskiego i Polski i dużym wkładzie Polaków zamieszkałych w Ameryce", "podało mi się zdanie, że polscy imigranci dają wiele swojemu i naszemu krajowi i że na ich cześć w październiku będzie obchodzony miesiąc dziedzictwa polsko-amerykańskiego"/;

- urok osobisty G. Busha - 3,1% /"logika, z jaką mówił, osobisty urok", "George Bush", "tylko swoboda zachowania przed kamerami", "ładna prezenacja wiceprezydenta USA", "styl tego polityka"/;

- zainteresowanie Polską i jej sprawami - 3,1% /"wynikało z niego, że USA interesuje się Polską", "otwartość na wiele problemów w Polsce", "troska, z jaką mówił o narodzie polskim", "zainteresowanie sprawami Polski", "wnioskowałem, że Stany również przeżywały naszą tragedię", "znajomość spraw Polski"/;

- to, co mówił o wolności, suwerenności Polski - 3,1% /*traktowanie Polski jako suwerennego państwa*", "odwaga, w ogóle to, co mówił o wolności", "domagał się, aby Polska była samodzielnym państwem", "stwierdzenie, że problemy Polski powinny być rozwiązywane tylko przez Polaków", "podkreślenie przez prezydenta Busha, że Polacy powinni być krajem niezależnym, że nie powinni być na usługach innych państw", "to, że nie chcą w stosunku do Polski działać z pozycji siły i wtrącać się"/;

- poparcie dla opozycji, "Solidarności" - 2,2% /*"wspomnienie po kilku latach, że istnieje w naszym kraju tzw. opozycja"*, "poparł naród polski, do społeczeństwa odniósł się z szacunkiem popierając <<Solidarność>> jako związek, który nadal uważa za godnego partnera", "że poruszył sprawy <<Solidarności>>, na którą rząd patrzy jak pies na jeża"/.

Krytycyzm i niezadowolenie badanych wywołały natomiast głównie następujące elementy wystąpienia:

- nieszczerość, zakłamanie, slogany - 16,5% /*"za dużo tam było obłudy i kłamstwa, np. restrykcje najbardziej dotknęły ludzi, mniej rząd"*, "zakłamanie, hasła <<kochamy was>>, brak w czynach pokrycia słów", "uważam, że nie było zbyt szczere - w USA obietnice niezbyt się liczą, rządzi tam pieniądź, przemówienie było raczej formą politykowania", "bo niby zapewniał o wielkiej miłości, a nie pokrywa się ich dotychczasowe postępowanie z tym"/;

- pouczanie, dobre rady - 12,5% /*"nuta pouczania Polaków, np. w sprawach pluralizmu politycznego"*, "to, że mimo wszystko pouczał nas", "to, że próbował nas /jako kraj/ pouczać i udzielał wskazówek, jak mamy się rządzić", "pouczenia, co prawda delikatne dotyczące doskonalenia systemu pluralizmu politycznego", "to, że G. Bush próbował nas pouczać", "nauczanie Polaków"/;

- ingerencja w sprawy Polski - 11,6% /*"wchodzenie w wewnętrzne sprawy Polski"*, "niektóre sprawy są tylko nasze, to nie powinien się wtrącać, może powiedzieć, co o tym sądzi, ale co robić, to nasza sprawa", "chęć mieszania się USA w wewnętrzne sprawy Polski", "próba wchodzenia w nasze sprawy", "to, że zaczął wtrącać się w nasze wewnętrzne sprawy"/;

- wyrażenie poparcia dla opozycji, wzmianki o spotkaniach z jej przedstawicielami - 8% /*"to, że niedwuznacznie opowiedział się po stronie opozycji, wręcz wydawałoby się, że głównym celem jego wizyty były spotkania z przedstawicielami opozycji"*, "odnosiło się wrażenie, że wcale nie był zainteresowany spotkaniami z rządem, a jedynie z przedstawicielami opozycji, pomimo że był gościem, to zachował się nie fair", "za dużo ukłonów wobec opozycji"

"było bezczelne, schlebiało opozycji", "wspomnienie o Lechu Wałęsie, dobry dyplomata nie ujawnia swoich kontaktów z opozycją"/;

- ogólnikowość, powierzchowność wypowiedzi - 7,6% /"przemówienie było zbyt ogólnikowe", "zbyt duża ogólnikowość, nie było żadnych konkretów", "że właściwie nic konkretnego nie powiedział, o dalszej współpracy powiedział w sposób bardzo oględny", "że nie podał żadnych konkretnych rozwiązań w stosunku do Polski, wystąpienie było mało konkretne"/;

- uzależnianie pomocy i przyjaźni od postępowania zgodnego z oczekiwaniami USA - 6,7% /"bo stawiał Polsce warunki - uzależniał powrót klauzuli uprzywilejowania od zmian wewnętrznych kraju", "uzależniał normalizację stosunków gospodarczych nazwanych <<pomocą>> od warunków politycznych", "uzależnienie pomocy i przyjaźni od dobrego sprawowania", "uzależnianie dalszej współpracy od postępowania Polski zgodnie z wymaganiami USA"/;

- wykorzystanie pobytu w Polsce dla własnych celów G. Busha - zdobycia poparcia Polonii w wyborach prezydenckich - 5,4% /"reklama przed wyborami", "wszystkie chwytły reklamowe w przedwyborczej kampanii Busha", "było to takie amerykańskie, nie wnoszące nic do sprawy stosunków PRL - USA, niczego nowego, pan Bush we własnym interesie wystąpił", "wystąpienie to miało charakter spotkań agitacyjnych przed wyborami"/;

- protekcyjny ton wypowiedzi - 4,9% /"protekcjonalny ton Busha wobec Polski", "można było dostrzec element wielkomocarstwowy", "ton wypowiedzi - do maluczkich", "to, że było dane do zrozumienia, że robią nam łaskę i żebyśmy poprosili o pomoc", "ton dyktatorski"/;

- lekceważący stosunek do Polski i Polaków - 4,5% /"zbyt wielką pewnością siebie, lekceważący stosunek do naszego kraju", "traktowanie Polaków jak ubogich krewnych", "to, że lekceważy Polskę i Polaków", "traktowanie Polski jako państwa, które nie jest samodzielne i suwerenne i musi spełniać czyjeś zachcianki, tańczyć, jak zagrają", "traktowanie Polaków jako tych, którzy nie mają doświadczenia życiowego"/;

- sposób zachowania się G. Busha, arogancja, nadmierna pewność siebie - 4,5% /"wszystko, a przede wszystkim arogancja gościa", "nadmierna pewność siebie", "podczas przemówienia trzymał ręce w kieszeniach", "przesadna pewność siebie"/;

- odwoływanie się do uczuć religijnych Polaków - 2,7% /"demonstracyjne podkreślanie więzi z Kościołem", "granie na uczuciach religijnych", "niepotrzebnie mówił o wizycie na grobie Popiełuszki", "coś, co mówił o grobie Popiełuszki", "nawiązywanie do ks. Popiełuszki"/.

Wystąpienie G. Busha szczególnie korzystnie ocenili respondenci o niskim poziomie wykształcenia i statusie społeczno-zawodowym oraz liczący powyżej 60 lat. Negatywnie wypowiedali się o nim częściej badani z wyższym wykształceniem, członkowie PZPR, osoby w wieku 35-44 lat.

Reasumując można stwierdzić, że nasze społeczeństwo rozpatruje stosunki polsko-amerykańskie w kontekście trudnej sytuacji gospodarczej kraju. Jako dobre ocenia je tylko 1/5 badanych. Ich poprawę wiąże się zarówno z łagodzeniem obecnych trudności ekonomicznych, jak też perspektywą dynamizowania rozwoju gospodarczego Polski w przyszłości. Wizyta wiceprezydenta G. Busha - zdaniem badanych - stwarza szansę dalszej normalizacji stosunków z USA oraz polepszenia sytuacji politycznej i ekonomicznej kraju.

ANEKS
Część I

Sympatie badanych wobec 18 państw
określane na skali termometru od -50 do +50 stopni

<u>Państwa</u>	Średnia liczba stopni
1. Japonia	+24
2. ZSRR	+14
3. USA	+13
4. Włochy	+13
5. Francja	+12
6. Węgry	+11
7. Chiny	+10
8. CSRS	+8
9. Hiszpania	+8
10. Indie	+8
11. Jugosławia	+8
12. Bułgaria	+6
13. Kuba	+6
14. Wielka Brytania	+5
15. NRD	+2
16. Rumunia	+0
17. RFN	-3
18. Izrael	-8

Część II

Sympatie badanych do przywódców politycznych świata

w procentach

Przywódcy	Badani określający swój stosunek do przywódców				
	zyskał mo- ją sympa- tię	nie zys- kał mojej sympatii	jest mi obojętny	nie wiem, kto to jest	trudno powiedzieć
Michaił Gorbaczow	76,2	6,3	14,8	0,3	2,2
Ronald Reagan	26,4	43,2	25,8	0,5	3,7
Margaret Thatcher	22,8	34,9	33,4	5,0	3,3
Francois Mitterand	17,2	11,3	48,9	16,4	5,4
Yasuhiro Nakasone	26,4	3,5	36,3	27,0	6,1
Helmut Kohl	9,9	27,5	41,0	14,4	6,6
Erich Honecker	13,8	18,0	47,1	14,4	6,3
Gustaw Husak	11,4	15,7	52,0	14,0	6,3
Janos Kadar	18,8	13,6	44,9	15,8	6,2
Nicolae Ceausescu	6,7	22,6	43,3	20,3	6,5
Todor Žiwkow	8,5	15,0	50,4	18,9	6,5
Ajatollah Chomeini	3,7	46,8	22,3	21,0	5,4
Augusto Pinochet	1,0	47,5	14,9	31,9	4,2
Fidel Castro	29,8	13,6	40,4	10,3	5,4
Jan Paweł II	95,6	1,0	2,5	0,1	0,5
Wojciech Jaruzelski	64,0	12,0	17,7	0,1	5,6